

SŁOWO WSTĘPNE

W założeniu prezentowany leksykon powinien być lekturą pomocniczą i uzupełniającą – nie może więc zastępować podręczników dotyczących ani protokołu dyplomatycznego, ani tym bardziej prawa międzynarodowego czy prawa dyplomatycznego i konsularnego. Krąg adresatów naszego opracowania zakreślamy jednak bardzo szeroko – są to zarówno studenci politologii, prawa czy stosunków międzynarodowych oraz pracownicy służby zagranicznej, jak i czytelnicy niemający na co dzień styczności z omawianą problematyką. Trudno go też traktować w kategoriach wyczerpującego kompendium wiedzy na temat różnych aspektów funkcjonowania służby zagranicznej w obszarze norm prawnych i norm kurtuazyjnych. Chodziło nam przede wszystkim o krótką i syntetyczną prezentację najbardziej podstawowych, naszym zdaniem, pojęć funkcjonujących w stosunkach dyplomatycznych i konsularnych. W tym sensie to opracowanie, jak zakładamy, może mieć pewne walory popularyzatorskie w zakresie wiedzy o podstawowych instytucjach prawa dyplomatycznego i konsularnego oraz protokołu dyplomatycznego.

Pewnego wyjaśnienia wymagają tytuł i podtytuł leksykonu. Przede wszystkim ze względów stylistycznych operujemy skrótowym pojęciem „prawo dyplomatyczne”, chociaż zawarte hasła mają znacznie szerszy wymiar i obejmują także m.in. „prawo konsularne”, „prawo dyplomatyczne organizacji międzynarodowych”, „prawo misji specjalnych” czy, *last but not least*, „prawo wewnętrzne służby zagranicznej”. Ponadto, pojęcia „protokół dyplomatyczny” używamy w sensie bardzo szerokim i obejmujemy nim m.in. „normy kurtuazji międzynarodowej” i „ceremoniały państwowe”, a także pragmatykę służbową, np. w zakresie organizacji „przyjęć dyplomatycznych”, „organizacji wizyt oficjalnych i spotkań nieoficjalnych” czy „reguł i zasad korespondencji dyplomatycznej”. Koncentrujemy się przede wszystkim na prawie i normach protokolarnych, natomiast wiele istotnych problemów z dziedziny szeroko pojętych stosunków międzynarodowych i ich historii pozostaje poza kręgiem omawianych tu zagadnień. Pod tym względem prezentowane opracowanie różni się od innych pozycji dostępnych na rynku księgarskim (np. Leksykonu dyplomatycznego autorstwa J. Sutora, Warszawa 2010). Przyjęty podtytuł leksykonu – „100 podstawowych pojęć” – tłumaczy, dlaczego określone hasła zostały omówione, a inne pominięte.

Już w tytule naszego leksykonu łączymy wyrażnie ze sobą normy prawne i normy kurtuazyjne występujące w szeroko pojętej działalności dyplomatycznej. W istniejących na rynku księgarskim pozycjach najczęściej jest tak, że są one poświęcone prawu dyplomatycznemu i konsularnemu, ale zawierają jednocześnie elementy protokołu dyplomatycznego (tak np. *J. Sutor*, Prawo dyplomatyczne i konsularne, Warszawa 2008). Bądź odwrotnie – ich głównym przedmiotem jest protokół dyplomatyczny, ale jednocześnie omawiają podstawowe instytucje prawa dyplomatycznego i konsularnego (tak np. *T. Orłowski*, Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał i etykieta, Warszawa 2010). Wychodzimy z założenia, że te dwa systemy normatywne wzajemnie się przecinają. W związku z tym trudno analizować protokół dyplomatyczny w oderwaniu od prawa międzynarodowego i odwrotnie. Protokół dyplomatyczny nie jest bowiem wartością samą w sobie, w stosunkach międzynarodowych jest raczej pewnym narzędziem optymalizującym właściwe relacje pomiędzy państwami, a te w ostatecznej instancji powinny być jednak zdeterminowane normami prawnymi (*ius gentium*), a nie normami kurtuazyjnymi (*comitas gentium*).

Gdańsk, sierpień 2011 r.

Sebastian Sykuna i Jerzy Zajadło